Qeridoo Kidgoo 2

Cena: **Kidgoo 1 2018: 1949 zł**
Kidgoo 2 2018: 2099 zł

FOT. 4X WITOLD PISULA

Nowe zawieszenie ze zdemontowanymi osłonami. W działaniu – wyśmienite

Pałąk już w poprzedniej recenzji zebrał świetne opinie – teraz jest jeszcze lepszy!

Wygodna i przestronna kabina jest dobrze przemyślana i wykonana z wysokiej jakości materiałów

Qeridoo nie poprzestał na zaprezentowanej w zeszłym roku przyczepce Kidgoo (minitest w „Rowertourze" nr 12/2017) i wciąż poprawia konstrukcję swojego topowego modelu. Kidgoo w wersji 2018 została wykonana z nowych materiałów, otrzymała nowy system zawieszenia, hamulec i opony. Zmiany pozornie nie są duże, ale zmodernizowano najistotniejsze elementy, dlatego postanowiliśmy przyjrzeć się nowej konstrukcji.

Przed pierwszym użyciem przyczepkę należy złożyć. Qeridoo postawiła na konstrukcję modułową, dzięki której łatwiej będzie wymienić uszkodzone elementy. W zestawie otrzymujemy imbus „4", ale warto zaopatrzyć się także w wąskie kombinerki oraz płaski śrubokręt. W stosunku do modelu 2017 montaż jest dużo łatwiejszy – „zęby rekina" i osłonę zawieszenia wystarczy wsunąć na swoje miejsca. Naszą uwagę zwrócił sposób łączenia amortyzatora z osią kół. Dokładnie dopasowany cylinder stanowi jednocześnie oś obrotu zawieszenia, ale zabezpieczono go przed wypadaniem jedynie niewielką zawleczką instalowaną na wcisk. Taki sposób zabezpieczenia nie wzbudza zaufania, a przy pierwszym montażu należy płaskim śrubokrętem upewnić się, że zawleczka dokładnie wskoczyła na swoje miejsce.

Przestronnie i komfortowo

Testowany model dwuosobowy zachwyca ilością przestrzeni – zarówno kabina, jak i bagażnik oferują bardzo dużo miejsca, co niestety ma wpływ na wymiary po złożeniu: przyczepka jest bardzo długa, ale mieści się do bagażnika samochodu kombi klasy C. Sporo trudu sprawiło za to wyniesienie przyczepki z domu. Przestronne wnętrze jest doskonale wykończone – ławeczkę po bokach zabezpieczają miękkie ścianki, a pod spodem znalazło się miejsce na wyjmowane wyścielanie, którym można przykryć ławeczkę, gdy korzystają z niej mniejsze dzieci. Dzięki temu maluchy nie tylko będą siedzieć wyżej, ale i wygodniej. Ilość miejsca na nogi jest naprawdę królewska. W dziedzinie bezpieczeństwa – same superlatywy: pięciopunktowe pasy bezpieczeństwa są dokładnie wyścielane miękkim i grubym materiałem, który można odpiąć, by precyzyjnie wyregulować długość pasów. Klamra pozwala przypinać każdy pas osobno, a dodatkowo szelki spina się pasem piersiowym. Na wysokości głowy nie ma żadnych elementów konstrukcyjnych, o które mogłaby się obijać główka, a w zestawie znajdują się dwa grubo wyścielane zagłówki. Do przewożenia jednego dziecka należy przepiąć pasy tak, by siedziało ono na środku. Ciekawie rozwiązano kwestię pochylania oparcia – system ściąganych pasów pozwala na takie poluzowanie, by płachta nie była napięta. Taki zabieg jest wystarczający, by dziecko mogło zająć wygodną pozycję do snu – niestety, leżenie jest wtedy obowiązkowe dla obojga dzieci. W kabinie znajdziemy dwie dość duże kieszenie oraz zabezpieczone moskitierą otwierane okienko. Główne okna są duże, a dzieci mogą przez nie z łatwością obserwować mijane krajobrazy. Nad głowami znajduje się przyciemniane okienko z podwójną folią, w której można schować na przykład telefon (w czasie spaceru lub biegania z przyczepką). Klapa składa się z trzech części: moskitiery mocowanej na klamry, płachty przeciwsłonecznej mocowanej na rzepy (regulowanej i zasłaniającej maksymalnie 2/3 długości) oraz foli chroniącej przed deszczem, wiatrem i brudem, która z kolei jest zapinana na dwa zamki błyskawiczne (po bokach) i rzep (na dole). Wielkość bagażnika zależy od pozycji oparcia – może być przestronny lub bardzo przestronny. W środku znajdziemy tylko jedną, dość dużą, ale zupełnie płaską kieszeń. Zapinana na magnesy klapa skrywa dwie dodatkowe kieszenie zewnętrzne – także zapinane na magnesy. W górnej części znalazło się miejsce na duży, zabezpieczony moskitierą i klapką otwór wentylacyjny. Duża i regulowana rączka przyczepki przypadnie do gustu biegaczom i rolkarzom – niestety, w wersji podstawowej nie posiada hamulca, którym można by było zatrzymywać jadącą przyczepkę. Jest tylko opaska na nadgarstek i hamulec postojowy z długim i bardzo wygodnym w użyciu pedałem.

Amortyzacja

Największą nowością jest system zawieszenia, będący połączeniem resoru piórowego znanego z modelu 2017 i dwóch amortyzatorów. Z resoru piórowego pozostał tylko jeden elastyczny element, którego zadaniem jest pochłanianie niewielkich nierówności, natomiast mocniejsze wstrząsy biorą na siebie amortyzatory. Taki zestaw świetnie sprawdził się w praktyce. Dyszel, który w poprzednim modelu wydawał się właściwie idealny, został jeszcze dopracowany: zamiast zawleczki zastosowano bolec na sprężynce, który jest równie skuteczny, a dużo wygodniejszy w obsłudze. Sam dyszel instaluje się bardzo łatwo, a gdy nie jest używany, ma swoje miejsce pod podłogą przyczepki. W czasie pierwszej jazdy zaskoczyła nas głośność pracy połączenia elementu gumowego z dyszlem – trąc o siebie, wydawały sporo hałasu, ale wystarczyła niewielka ilość smaru, by problem zniknął. W zestawie z przyczepką otrzymaliśmy zasilaną baterią lampkę Busch&Muller.

Podsumowując: Qeridoo swoim modelem na 2018 rok pokazało, że dąży do perfekcji, udoskonalając kolejne elementy, które już w poprzednim modelu były świetnie dopracowane. Dobra jakość i świetna cena to z pewnością doskonały sposób na podbicie rynku. Trzymamy kciuki za dalszy rozwój!

ZALETY

+ świetna jakość
+ przestronne wnętrze
+ skuteczny system amortyzacji

WADY

– duży rozmiar po spakowaniu
– „niepewne" zawleczki mocowania amortyzatorów

Witold Pisula